Teologiczne Studia Siedleckie
XIV (2017) 14, s. 151-167

Ks. Piotr Mazurek*

Cechy Maryi jako wzorzec do naśladowania dla współczesnego człowieka

Treść: Wstęp; 1. Maryja jako kobieta zapowiedziana - Iz 7, 10-16; 2. Maryja jako kobieta prosta i pobożna - Łk 2, 22-32; 3. Maryja jako kobieta pokorna - Łk 1,26-38; 4. Maryja jako kobieta wierna i czysta - Mt 1, 18-25; 5. Maryja jako kobieta służąca z miłością - Łk 1, 39-45; 6. Maryja jako kobieta przyjmująca wolę Bożą - J 19, 25-27; 7. Maryja jako kobieta dzielna i uwielbiona /wniebowzięta/ - Ap 12,1-17; 8. Maryja jako kobieta orędująca - J 2,1-11; Zakończenie; Streszczenie; Summary: Characteristics of Mary as a role model to follow for a modern man.

Słowa kluczowe: Maryja, kobieta, zapowiedź, prostota, pobożność, pokora, wierność, czystość, służba, miłość, wola Boża, uwielbienie, dzielność, odwaga, orędownictwo

Key words: Mary, woman, prediction, simplicity, piety, humility, faithfulness, cleanness, service, love, God's will, worship, prowess, courage, intercession.

Wstęp

Chrześcijaństwo jest religią naśladowców Chrystusa. Nie znaczy to jednak, iż człowiek żyjący Ewangelią w całej jej rozciągłości nie może szukać innych wzorców do naśladowania. Analizując zachowania i wybory biblijnych postaci odnajdujemy w nich siebie samych. Są to osoby, które podziwiamy za odwagę, wiarę i męstwo, albo które przerażają swą niecnością, kombinatorstwem i niewiarą. Wspaniałym wzorem do naśladowania jest

niewiasta, kobieta, która całkowicie zaufała Bogu zanim jeszcze na własne oczy ujrzała Zbawiciela świata. To Maryja, Bogarodzica. Zanim wzięła wcielonego Syna Bożego w swe objęcia, przyjęła Go do swego łona. Zanim karmiła Go swoim mlekiem, mocą słowa Bożego karmiła swą duszę. Chociaż była Matką Chrystusa, była również Jego pierwszą uczennicą i naśladowczynią[1]. Jako pierwsza była w Jego szkole, od momentu cudownego poczęcia, aż po dzień pięćdziesiątnicy i wniebowzięcia. Chcemy uważnie przyjrzeć się Jej osobie i poznać cechy, które Ją charakteryzują jako kobietę i jako chrześcijański wzór do naśladowania.

1. Maryja jako kobieta zapowiedziana – Iz 7, 10-16

Jako wspólnota diecezjalna przygotowujemy się do obchodów dwustulecia naszej diecezji siedleckiej. Ona na przestrzeni dziejów zmieniała swą nazwę dwukrotnie zanim stała się diecezją siedlecką. Była diecezją janowską czyli podlaską i siedlecką czyli podlaską[2]. Jej istnienie ma swoje korzenie, swój początek, swoje pochodzenie. Jej genealogia jest związana z rokiem 1818, kiedy z obrzeży diecezji łuckiej, krakowskiej, płockiej i poznańskiej powstał nowy Kościół diecezjalny.

Każdy człowiek ma swoją własną historię, choć nie zawsze dobrze znamy genealogię swego rodu. Ona istnieje, nawet jeśli nie jest świadomie pielęgnowana. Nas interesuje osoba Maryi. Do Niej odnosi się proroctwo Izajasza. Ten starotestamentalny *ewangelista* ogłasza Bożą prawdę: *Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel* (Iz 7,14)[3]. Matka Emmanuela to Maryja, dziewica z Nazaretu. Biblia milczy na temat Jej narodzin. Ale Jej osobę poznajemy drogą dedukcji z różnych tekstów biblijnych[4].

Paweł Apostoł pisze o Chrystusie, jako synu króla Dawida (Rz 1,3). W tym stwierdzeniu podkreśla pochodzenie Jezusa według ciała z królewskiego rodu Dawida. Fakt ten pozwala stwierdzić, że Maryja była wpisana w genealogię królewskiego rodu, z której narodził się Jezus Chrystus, Król

---

[*] Autor (1983), prezbiter Kościoła siedleckiego (2009), doktorant na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie - teologia biblijna. Przedmiot badań naukowych: małżeństwo i rodzina w świetle Pisma Świętego.

[1] Por. J. Kudasiewicz, *Maryja* w: *Nowy Słownik Teologii Biblijnej*, red. H. Witczyk, Lublin – Kielce 2017, s. 515.

[2] Por. Kapituła Kolegiacka Janowska, *Dzieje diecezji janowskiej czyli podlaskiej w latach 1818 – 1867*, red. E. Jarmoch, S. Bylina, R. Wiszniewski, Siedlce 2017, s. 5.

[3] Por. T. Brzegowy, *Księga Izajasza. Rozdziały 1-12*, w: A. Paciorek, *Nowy komentarz biblijny Stary Testament*, Częstochowa 2010, ss. 420-427.

[4] Por. J. Buxakowski, *Maryja, Matka Boga i Matka Kościoła. Wykłady i pisma mariologiczne*, Pelplin 2008, s. 16.

i Zbawiciel całego świata. Maryja należała do pokolenia Judy. Było to pokolenie wybrane, mesjańskie. Tak prorokował Michaesz: *Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności,* przyjdzie z Betlejem Efrata, które jest najmniejsze wśród plemion judzkich (Mi 5,1)[5].

Z miasteczka Betlejem pochodził Dawid. To miasto Dawidowe, w tłumaczeniu na język polski, oznacza „*dom chleba*" – hebr. bajt lehem[6]. Jezus Chrystus stał się chlebem, dającym ludziom życie wieczne. Tak stało się od Ostatniej Wieczerzy. Wtedy ustanowił On Eucharystię, sakramentalny obrzęd swej ofiary z Golgoty, dopełnionej chwalebnym zmartwychwstaniem. Kościół każdego dnia o tym przypomina, gdy celebruje Wielką Tajemnicę Wiary. *On (Jezus) to, gdy dobrowolnie wydał się na mękę, wziął chleb i dzięki Tobie składając, łamał i rozdawał swoim uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy: To jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane.*

Pierwotne chrześcijaństwo starało się zachować jak najwięcej informacji o osobie Jezusa Chrystusa, ale także o życiu Jego niepokalanej Matki, Maryi. Jej historia, choć nie spisana, to jednak była przechowywana w pamięci ludzkiej. W tej historii wspomina się rodziców i rodzinę. Jej krewnymi była Maria, żona Kleofasa, prawdopodobnie rodzonego brata św. Józefa. Ewangelie wspominają Jakuba Mniejszego i Symeona, biskupów Jerozolimy, także Judę i Józefa oraz siostry Pańskie, czyli córki Marii, żony Kleofasa. Rodzinne związki Maryi były utrzymywane z Elżbietą w Ain Karem. Biskup Euzebiusz w swoich pismach wspomina Symeona, najmłodszego syna Marii i Kleofasa, który widział i słyszał Pana Jezusa.

Apokryfy, w tym Protoewangelia Jakuba, opisują życie i działalność Maryi. Te opisy są zabarwione elementami z pogranicza fantazji. Wprawdzie potwierdzają istnienie Matki Jezusa, ale ich świadectwo było zawsze przyjmowane krytycznie. Pisma apokryficzne nawiązują do wydarzeń teoretycznie możliwych, ale tak je ubarwiają, że tracą historyczną wiarygodność[7].

Kościół głosi prawdę o niepokalanym poczęciu Maryi, choć Biblia nie mówi wprost o tym przywileju. Kościół za uzasadnienie biblijne tego dogmatu traktuje słowa natchnione, zawarte w tzw. protoewangelii: *Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej; ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę* (Rdz 3,14). Jest w nich obecna obietnica zwycięstwa nad grzechem. Także słowa: *Cała piękna jesteś, przyjaciółko moja, i nie ma w tobie skazy* (Pnp 4,7), gdzie

[5] Por. *Genealogia Jezusa*: https://pl.wikipedia.org/wiki/Genealogia_Jezusa (06.08.2017).

[6] Por. D. Schowalter, *Betlejem*, w: B. Matzger, M. Coogan, *Słownik wiedzy biblijnej*, Warszawa 2004, s. 56.

[7] Por. M. Starowieyski, *Protoewangelia Jakuba*, w: M. Starowieyski (red.), *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie Apokryficzne*, Kraków 2006, ss. 266-290.

wyrażenie bez skazy, tłumaczy się jako *immaculata*, również słowa z Apokalipsy (12,1): *Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w Słońce i Księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu.* Najważniejsze są słowa archanioła Gabriela, *Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą!*" (Łk1,28), skierowane do Maryi podczas zwiastowania. Te słowa Kościół interpretuje jako stwierdzenie, że w duszy Dziewicy z Nazaretu nie było miejsca na grzech, bo była napełniona łaską Boga.

Tę prawdę zdogmatyzował papież Pius IX 8 grudnia 1854 roku. Jego konstytucja apostolska *Ineffabilis Deus* zawiera następujące słowa: *ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia – mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmogącego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana jako nietknięta od wszelkiej zmazy grzechu pierworodnego, jest prawdą przez Boga objawioną, i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć*[8].

Bulla nie opisuje, jak to się stało i na czym konkretnie polegała świętość Maryi. Stwierdza zaś, że Ona *została zachowana jako nietknięta od wszelkiej zmazy grzechu pierworodnego* i ustrzeżona od wszelkiej *winy.* Wszystkie dzieci Adama i Ewy niosą na sobie winę i skutki grzechu pierworodnego. One dostępują usprawiedliwienia i wyzwolenia w wierze poprzez udział w misterium paschalnym Chrystusa. Maryja jako człowiek, razem z całym stworzeniem (por. Rz 8,20), doświadczała doczesnych skutków grzechu, mianowicie cierpienia i śmierci. Dostąpiła usprawiedliwienia i wyzwolenia w sposób uprzedzający, *mocą szczególnej łaski i przywileju Wszechmogącego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego.*

Jan Paweł II uczył, że poprzez swe niepokalane poczęcie Maryja była jakby zwiastunką nadchodzącego odkupienia. Porównał ją do gwiazdy porannej, która odbijając światło słoneczne, zwiastuje bliski wschód słońca. *Wówczas, gdy definitywnie przybliżyła się «pełnia czasu», gdy zbawczy adwent Emanuela stał się bliski swego wypełnienia, Ta, która została odwiecznie przeznaczona na Jego Matkę, była już na ziemi (...) pośród «nocy» adwentowego oczekiwania zaczęła świecić jako prawdziwa «Gwiazda zaranna» (Stella Matutina). Istotnie, tak jak gwiazda owa, «jutrzenka», poprzedza wschód słońca, tak Maryja, od swego Niepokalanego Poczęcia, poprzedziła przyjście Zbawiciela, wschód Słońca sprawiedliwości w dziejach rodzaju ludzkiego*[9].

[8] *Brevarium Fidei,* I. Bokwa (red.), Poznań, Księgarnia Świętego Wojciecha, 2007, s. 240.
[9] Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater* 4.

Znane przysłowie mówi, że *synowie są zazwyczaj podobni do matek*. Jeśli Maryja została poczęta jako wolna od zmazy grzechu, również czystym rodzi się Jezus. Paweł Apostoł często mówił o tym, że Jezus jest nie tyle urodzony, ale jakby uczyniony z Maryi. Oznacza to, iż Jezus zapragnął nie tylko ludzkiej natury podobnej do Maryi, ale nade wszystko Jej piękna i cnoty czystości. Chrystus jest doskonałym człowiekiem i prawdziwym Bogiem. Narodził się jako człowiek z tej, która była pełna łaski, z którą był Pan.

Skoro cechą naszej natury jest dziedziczność, to zakładając dziedziczenie w osobie Jezusa zarówno cech Jego Ojca, czyli nieskazitelne bóstwo, jest również dziedziczenie cech Jego Matki, czyli czyste człowieczeństwo. Prawdą o Chrystusie jest to, że w Nim połączyły się dwie natury – boska i ludzka. Zamyka je jedna Osoba, osoba Syna Bożego, który jako wcielony Logos jest Zbawicielem świata.

Przedziwne jest to, że Jezus pragnąc narodzić się w ludzkim ciele, przygotowuje najpierw ciało swej Matki. Takie działanie może podjąć tylko Bóg. Jest to działanie uprzednie względem zamierzonego celu, jakim było zrodzenie Zbawiciela świata. Maryja jest skarbnicą tych łask, których pełnią jest Chrystus. Bóg powołując Ją do życia niejako już zarysował portret Jezusa.

Słowa Boskiego Zwiastuna radosnej nowiny: *Pan z Tobą*, świadczą, że Maryja była otoczona przez Boga szczególną protekcją, ochroną i uznaniem. Bóg był tym, który kształtował materię Jej życia, napełniając Ją kolejnymi cnotami i zaletami: czystością, łaską, miłosierdziem, roztropnością, wdziękiem i majestatem, skromnością i dziewiczością, pięknem i urokiem. Tak czyni Stwórca, który prawdziwie kocha i który pragnie dla swego dzieła wszystkiego, co najlepsze.

Maryję nazywamy Jutrzenką Słońca Sprawiedliwości. Ona rodząc światu Zbawiciela – Światłość Świata – Światło na oświecenie pogan – przynosi Tego, który chce nadać ludzkości nową jakość życia. Chce wyprowadzić ją z ciemności grzechu, ze świata mroków zła i upodlenia.

Św. Hieronim w IV wieku, imię Maryja tłumaczył jako Madonna, czyli Pani. Ten tytuł pasuje tylko jednemu człowiekowi – Matce Zbawiciela.

2. Maryja jako kobieta prosta i pobożna – Łk 2, 22-32

Powyższe słowa nie opisują nic szczególnego. One tłumaczą zwykły obrzęd oczyszczenia matki i ofiarowania pierworodnego syna w świątyni. Jednak ofiarowanie Jezusa było inne od wszystkich pozostałych. W tym wydarzeniu Józef z Maryją ukazują prostotę swej wiary. Oni zachowując przepisy prawa Mojżeszowego udają się z małym dzieckiem do Jerozolimy, do miasta świętego. Jest to także miasto Dawidowe, zatem królewskie.

Tam w świątyni przedstawią swego pierworodnego syna Bogu i wykupią Go przez złożenie odpowiedniej ofiary. Jako ludzie ubodzy złożyli w ofierze dwa gołębie, parę synogarlic[10]. Bogatsi składali jagnięta.

Ten obrzęd był sprawowany na pamiątkę wyprowadzenia izraelitów z niewoli egipskiej, kiedy to na skutek ostatniej plagi, wymarło wszystko pierworodne, łącznie z synem faraona. Złość powstała w jego sercu zadecydowała o zgodzie na opuszczenie przez Hebrajczyków Egiptu. Oni krocząc przez pustynię zmierzali do ziemi obietnic, do Kanaanu.

W wydarzeniu świątynnym wcielony Syn Boży jest ofiarowany Ojcu niebieskiemu. Święty człowiek Jezus jest ofiarowany Najświętszemu. Syn jest ofiarowany Ojcu, Dziecko Stwórcy, Najwyższy Kapłan świątyni. Jezus, gdy nadejdzie Jego godzina wyda swoje ciało i krew na ofiarę czystą i przyjemną Bogu za zbawienie świata.

Maryja to wydarzenie przeżywa w duchu wiary[11]. Z pokorą poddaje się obrzędowi oczyszczenia, choć nie jest do tego zobowiązana jako pełna łaski i błogosławiona między niewiastami[12]. Prawo obowiązywało wszystkie inne kobiety. One nie mogły przestąpić progu świątyni przez 40 dni po urodzeniu syna lub 80 dni, po urodzeniu córki. Po tym terminie, w specjalnie wyznaczonym dla kobiet miejscu dokonywał się obrzęd ich oczyszczenia.

Obrzęd oczyszczenia Maryi potwierdza Jej autentyczną prostotę. W Jej pokorze, skromności i cichości, objawia się Jej posłuszeństwo woli Boga. A spotkanie z Symeonem, starcem oczekującym na Zbawiciela, pouczyło Ją o wielkości i misji Jej Syna. Symeon publicznie wyznał, że jego oczy ujrzały Boże zbawienie, przygotowane przez wobec wszystkich narodów. Jezus jest światłem na oświecenie pogan. To zbawienie nie ma wymiaru politycznego. Jezus nie wypędzi rzymskiego okupanta. On ludzkość obdarzy swoją łaską.

Maryja chłonęła urok słów Symeona. Za chwilę jednak poznała także swoją rolę w dziele Chrystusa. Symeon zapowiada Jej ciernienia i miecz, który przebije Jej serce. Ona te słowa zachowywała i rozważała w swym sercu.

3. Maryja jako kobieta pokorna – Łk 1,26-38

Tajemnica zwiastowania Maryi zawiera w sobie wiele treści. Ukazuje pokorę Maryi. Ludzie Starego Testamentu, jak też Nowego Przymierza, to

[10] Por. F. Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 1-12*, w: A. Paciorek, *Nowy komentarz biblijny Nowy Testament*, Częstochowa 2011, s. 181.

[11] Por. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, Tom I i II, Poznań 2004, s. 46-47.

[12] Por. P. Nowakowski, *Maryja. Biografia Matki Bożej. Historyczne fakty, nieznane wydarzenia, wiarygodne źródła*, Kraków 2014, s. 63.

przykłady szukających głębokiego kontaktu z Bogiem. Stary Testament potwierdzał, że człowiek może mieć kontakt z bytem niebieskim, z aniołem. Mógł z nim rozmawiać, sądząc iż ma do czynienia z człowiekiem. Hagar, wypędzona na pustynię przez swoją panią, rozmawia z aniołem. Dwaj aniołowie przybyli do Sodomy i Gomory, aby wyprowadzić przez ich zagładą rodzinę Lota. On rozmawia z wysłannikami Boga. Jakub walczy z aniołem i wymusza na nim błogosławieństwo Boże. Balaam spotyka się z aniołem Pana, który zastępuje mu drogę, co zauważyła oślica. Te biblijne przekazy potwierdzają, że człowiek może mieć kontakt ze światem istot duchowych. Jest to możliwe. Bóg zapewnia, że każdy człowiek posiada własnego anioła stróża.

Archanioł Gabriela, co znaczy *moc Boża,* przychodzi z Bożym poselstwem do Maryi. Bóg chce włączyć Ją, młodą dziewczynę z Nazaretu, w realizację swego planu zbawienia. Boży plan to dziewicze poczęcie Jezusa. Aby to zrealizować, Bóg potrzebuje zgody Maryi. Boża propozycja burzy Jej wewnętrzny świat. Zasadniczo każda młoda kobieta w Izraelu pragnęła być matką. Maryja miała inną wizję służenia Bogu. Owszem, zgodziła się na małżeństwo, ale z Józefem pragnęli służyć Bogu w małżeńskiej wstrzemięźliwości, bez pożycia małżeńskiego. Był to wyraz pokory. Kobiety izraelskie spodziewały się zostać matką Mesjasza. Maryja z Nazaretu nie miała takich aspiracji[13].

Anioł przychodząc do Maryi mówi: *Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą*. Pierwszy zwrot oznacza pozdrowienie pełne pokoju. Pozdrawiać kogoś, to życzyć mu czegoś najlepszego, to nie chcieć dla niego jakiegokolwiek zła, to jakby pocałunek pokoju, zgody, sympatii i życzliwości. Słowa *pełna łaski*, gr kecharitomene[14], oznaczają stan Maryi. Ona jest wolna od jakiejkolwiek zmazy grzechu. Nie została dotknięta zmazą pierworodną. Została od niej zachowana już w momencie swego poczęcia. Było to niepokalane poczęcie, czyli niezabrudzone konsekwencją grzechu pierwszych rodziców. Ona doznała szczególnej łaski Boga. On Ją osłonił swoją łaską już w momencie, gdy Jej serce zaczęło pulsować pod sercem świętej Anny[15].

Bóg na kilkanaście lat przed dojrzałością fizyczną Maryi, przewidział Ją na Matkę swego wcielonego Jednorodzonego Syna. Oczekiwał na Jej zgodę, by została Matką Jezusa Chrystusa. Anioł potwierdził wobec Maryi obecność Boga w Jej życiu: *Pan z Tobą*. To oznaczało zachętę, by Maryja uświa-

[13] Por. F. Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza…,* s. 109-110.

[14] Por. R. Popowski, charis, w: *Wielki słownik grecko – polski Nowego Testamentu*, Warszawa, 2006, s. 652.

[15] Por. J. Buxakowski, Maryja*, Matka Boga i Matka Kościoła. Wykłady i pisma mariologiczne*, t. VI, Pelplin 2008, ss. 59-66.

domiła tę prawdę z całą mocą. Jednak ta świadomość wzbudziła w Niej lęk. Anioł widząc zmieszanie Maryi, uspokaja ją słowami: *Nie lękaj się Maryjo*! Słowa te miały uspokoić i dodać otuchy młodej dziewczynie, zaskoczonej tym nadprzyrodzonym zjawiskiem. Fakt zwiastowania to realne objawienia się Bożego posłańca. Maryja ma tego świadomość. Analizuje słowa Gabriela w swoim umyśle i sercu. Rozważa, co to wszystko znaczy. To zmieszanie Maryi nie jest tchórzostwem, ale próbą właściwego zareagowania. Anioł pospieszył z wyjaśnieniem: *Znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus*. Słysząc te słowa, Maryja doświadcza zapewnienia o Bożym działaniu. Ono ma się dopiero zrealizować, chociaż zostało przewidziane w planach Boga. Teraz On czeka na Jej zgodę, ponieważ szanuje ludzką wolność. Wolność Maryi zostanie wsparta wyjaśnieniem anioła, że Boży plan potwierdza Jej życiowy wybór, dlatego poczęcie i narodzenie wcielonego Syna Bożego dokona się bez udziału męża. *Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię*.

Na takie wyjaśnienie Maryja wypowiada swoje FIAT, swoje TAK Bogu. Ona bowiem jest Jego służebnicą. Ta decyzja to jednak zgoda na totalnie nieznany los. Maryja nie ma żadnych innych zabezpieczeń oprócz Bożego słowa. Ona Mu ufa.

Maryja uczy pokory. W tym duchu będzie uczestniczyć w planach Boga, który w Jezusie Chrystusie stał się Emmanuelem, Bogiem z nami.

4. Maryja jako kobieta wierna i czysta – Mt 1, 18-25

Dwie kolejne cechy Maryi to Jej wierność mężowi i czystość przedmałżeńska. W scenie zwiastowania Maryja, zakłopotana tą niespodziewaną sytuację, pyta anioła o sposób Jej macierzyństwa: *Jakże się to stanie /to poczęcie dziecka/ skoro nie znam męża*?. W języku biblijnym stwierdzenie *nie znam męża* oznacza dosłownie *nie mam doświadczenia współżycia z mężczyzną.*

Kilkunastoletnia dziewczyna izraelska miała być wydana za mąż. Była to sprawa honoru jej ojca i jej rodziny[16]. Dziewczęta pragnęły wyjść z domu ojca i żyć swoim życiem, bawiąc swoje dzieci w towarzystwie swego męża. Sytuacja przeciwna oznaczała brak społecznego uznania. Była okazję do wyśmiania kobiety, wytykania jej palcami, że jest gorsza i życiowo niezaradna. Bezżenność była w pewien sposób stanem społecznego sieroctwa.

Maryi po części zrealizowała to powszechne pragnienie wspólne kobietom izraelskim. Została poślubiona Józefowi, mężczyźnie z Nazaretu. On był cieślą. Maryja po zaręczynach, czyli wstępnych zaślubinach, da-

[16] Por. H. Daniel - Rops, Życie codzienne w Palestynie w czasach Jezusa, Warszawa 1994, s. 109.

lej mieszkała w domu ojca i była pod jego opieką. Jej mąż miał czas, aby w ciągu roku, zatem w ciągu dwunastu miesięcy, wszystko przygotować, aby w sposób uroczysty przeprowadzić oblubienicę w korowodzie zaproszonych gości do swego domu, do swego gospodarstwa[17].

Maryja prawnie poślubiona Józefowi, w czasie zwiastowania mieszkała jeszcze w domu swego ojca[18]. Nie przebywała z Józefem, ani tym bardziej nie doświadczyła małżeńskiego pożycia. Ona jako pobożna młoda żydówka wiedziała doskonale, że cudzołóstwa jest napiętnowane przez Torę, czyli Boże prawo. Archanioł Gabriel potwierdza Jej czystość moralną stwierdzeniem, że jest pełna łaski. To oznacza, że jest dziewicą, panną czystą, panną nienaruszoną przez współżycie z mężczyzną. Maryja zachowującą czystość przedślubną pragnęła ją zachować także w życiu małżeńskim. Tak pragnęła być całym sercem oddana Bogu i służyć Mu dziewiczym sercem[19]. Ona jest dla wszystkich wierzących wzorem troski o życie w łasce uświęcającej, wzorem do naśladowania w walce o czystość, wierność i dziewictwo.

5. Maryja jako kobieta służąca z miłością – Łk 1, 39-45

Istotną cechą Maryi jest miłość. Ona emanowała z Niej jako młodej kobiety, ale także jako małżonki i matki, noszącej pod sercem rozwijające się dziecko, którym był wcielony Jednorodzony Syn Boga. Kiedy Maryja wypowiadała swoje FIAT, dowiedziała się od archanioła Gabriela, że jej krewna Elżbieta, starsza i od lat bezpłodna kobieta, spodziewa się dziecka. Elżbieta była już wtedy w szóstym miesiącu ciąży. Z racji na błogosławiony stan i podeszły wiek pozostawała w swoim domu. Wiadomość o jej stanie nie dotarła wcześniej do Maryi do Nazaretu. Przekazał ją Gabriel. Uczynił to, by potwierdzić Maryi, że u Boga wszystko jest możliwe.

Maryja, dowiedziawszy się od archanioła o błogosławionym stanie Elżbiety, postanawia udać się do niej z konieczną pomocą. Szósty miesiąc ciąży to czas, kiedy jest coraz trudniej podołać brzemiennej codziennym domowym obowiązkom. Maryja jest doskonale tego świadoma. Jako osoba o ogromnej wrażliwości i pobożności, mimo swego błogosławionego stanu, postanawia udać się do swej krewnej. Czyni to *z pośpiechem*, zatem szybko, nie zwlekając. Zapewne uczyniła to informując o swym zamyśle swego męża Józefa.

[17] Por. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, Tom I i II, Poznań 2004, s. 44.
[18] Por. A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza. Rozdziały 1-13*, w: A. Paciorek, *Nowy komentarz biblijny Nowy Testament*, Częstochowa 2005, s. 100.
[19] Por. R. Brown, *The Birth of the Messiah. A Commentary on the Infancy Narratives in the Gospel of Matthew and Luke*, New York 1997, ss. 298-303.

Droga z Nazaretu do Ain Karem, czyli do Źródła winnic[20], to trasa o długości ok. 150 km. Droga przebiegała przez górzysty, zatem trudny i także niebezpieczny teren[21]. Dla Maryi było to nie lada wyzwanie. Zapewne dołączyła się do karawany, zmierzającej w tamtym kierunku. Taki sposób wędrowania był praktykowany[22].

Maryja pomagała Elżbiecie w jej codziennych obowiązkach. Sama przygotowuje się do tego, aby być matką. Maryja pozostała u Elżbiety do czasu jej rozwiązania, czyli do czasu narodzin Jana Chrzciciela. Zapewne towarzyszyła kuzynce jeszcze przez kilka lub kilkanaście dni po narodzinach dziecka do momentu umocnienia się fizycznego kobiety po porodzie. Teraz sama, wchodząc w stan ciąży na etapie trzeciego czy czwartego miesiąca, powraca do rodzinnego Nazaretu. Tam oczekuje własnego rozwiązania.

Maryja idąc do Elżbiety, niesie miłość, gdyż pod swym sercem niesie Jezusa. Jej łono stało się tabernakulum świata, łonem, które wypełnia żywy Bóg. Spotkanie Maryi z Elżbietą to jednocześnie spotkanie Jezusa z Janem. To spotkanie czterech miłości, czyli czterech osób, wzajemnie bardzo pozytywnie do siebie ustosunkowanych. Te osoby nawzajem się potrzebują, aby spełniła się wola Boża[23].

Maryja wchodząc do domu Elżbiety słyszy jej powitanie. Krewna mówi: *Skądże mi to, że matka mojego Pana przychodzi do mnie.* Elżbieta napełniona Duchem Świętym rozpoznała fakt, że Maryja jest w stanie błogosławionym. Ten zaś jest dziełem Boga. Jej kuzynka nie ucieka do Ain Karem, by schować przed mężem tego stanu. Ona przychodzi, ale służyć, dając dowód miłości Boga przez posługę miłości wobec Elżbiety. Maryja umiała *tracić* swój czas i swoje siły, aby pomóc swej krewnej.

Maryja uczy miłości bliźniego. Ona napełniona Bogiem niesie pomoc swej krewnej. Wierzący w Chrystusa swą aktywność i umiejętność do miłowania bliźnich czerpią od Chrystusa, którego przyjmują do swego serca w Komunii Świętej. Jest to podobna sytuacja jak w Ain Karem.

6. Maryja jako kobieta przyjmująca wolę Bożą – J 19, 25-27

Maryja jest wzorem zaufania. Ona zaufała Panu Bogu do końca. Taką postawę zachowała podczas zwiastowania oraz pod krzyżem, patrząc na

[20] Por. F. Rienecker, G. Maier, *Ain* w: *Leksykon biblijny*, W. Chrostowski (tł.), Warszawa 2001, s. 16.
[21] Por. T. Dowley, *Podręczny Atlas Biblijny*, Kraków 2013, s. 71.
[22] Por. J. Plich, *Podróże*, w: *Słownik kultury biblijnej*, Częstochowa 2004, ss. 105-111.
[23] Por. G. Ravasi, *Videro il Bambino e sua Madre. Meditazioni sui vangeli dell'infanzia*, Milano 2000, s. 90.

śmierć swojego Syna i jednocześnie Syna Bożego. Maryja zgodziła się na to, aby jej plan na spokojne życie został przeniknięty wolą Boga. Ta decyzja nie była tylko przejawem roztropności, ale dowodem ogromnej wiary zakorzenionej w Jej młodym sercu. Ono pozostawało w głębokiej relacji z Bogiem. Szukało i odkrywało Boży zamysł. Archanioł pomógł Jej rozpoznać życiowe powołanie.

Stan błogosławiony Maryi był czasem Jej wewnętrznej radości. Jednak fakt wybrania na Matkę wcielonego Syna Bożego był też wielką próbą dla Józefa, który ostatecznie przyjął Ją do swego domu. Wspólną próbą ich wiary w Bożą opatrzność i w Boże prowadzenie było doświadczenie Betlejem. Tam udali się małżonkowie, aby poddać się spisowi ludności, zarządzonemu przez Cezara Augusta. Wtedy dla Maryi nadszedł czas rozwiązania. Zabrakło dla nich miejsca w gospodzie. Józef nie był nieudacznikiem, który nie umiał zatroszczyć się o los swej ciężarnej małżonki. On znalazł miejsce, gdzie z dala od zgiełku narodził się Jezus Chrystus. To Bóg był w tym doświadczeniu. On sprawił, że Jego Jednorodzony Syn narodził się nie w pałacu, ale w ubóstwie, aby ostatecznie wywyższyć człowieka. Przez to Bóg stał się bliski ludziom prostym. Pasterze w Nim rozpoznali swego Zbawiciela.

Maryja i Józef rozpoznali Bożą wolę w dramatycznym doświadczeniu śmierci, na rozkaz Heroda, chłopców w wieku do dwóch lat. Ta sytuacja wzbudziła lęk w sercu Maryi o życie Jezusa. Józef pouczony we śnie ocala Dziecię, udając się do Egiptu. Ich przymusowa ucieczka do kraju faraona będzie ocaleniem dla Świętej Rodziny[24].

Po śmierci Heroda, na Boże polecenie, udzielone we śnie Józefowi, udadzą się oni do Nazaretu. Podczas tych wydarzeń towarzyszyła Maryi świadomość boskiego pochodzenia Jej Syna. Ta świadomość pozwalała z ufnością podejmować i przezwyciężać trudne doświadczenia, które generowali ludzie, którzy nie przyjęli Boga, przychodzącego do nich w osobie Jezusa.

Wszystkie te momenty, były jednak tylko preludium i zapowiedzią tego, co miała przeżyć Maryja. Ona zaakceptowała fakt, że Jezus po chrzcie Janowym w Jordanie rozpoczął publiczną działalność. Wiedziała o powołanie apostołów oraz o tym, że wielkie rzesze ludzi gromadzą się przy Jezusie. On ich nauczał. Realizował plan Ojca dotyczący zbawiania świata. Głosił Dobrą Nowinę, czyli Ewangelia, o zbawieniu wszystkich. Uzdrawiał chorych, wskrzeszał umarłych, karmił głodnych, uwalniał opętanych z niewoli złego ducha. Ale Jego działalność wzbudzała coraz większy sprzeciw ze strony starszyzny żydowskiej. Elity żydowskie sprzeciwiają się Jezusowi i pogłębiają napięcia przez oczernianie Go. Szukają okazji, aby Go oskarżyć i zabić.

[24] Por. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, Tom I i II, Poznań 2004, s. 51-56.

Nadeszła chwila, gdy Jezus został wydany faryzeuszom przez Judasza, jednego ze Jego uczniów. Judasz zdradził Mistrza za pieniądze i pocałunkiem wskazał Go w Ogrodzie Oliwnym. Maryja po macierzyńsku przeżywa los Jezusa. Jej serce odczuwa trwogę. Trwogę przeżywa także Jezus podczas modlitwy w Ogrójcu, gdzie poci się krwawym potem. Hematohydrozja była skutkiem wielkiego stresu. On powoduje, że pękają naczynka krwionośne i porami skórnymi przesącza się krew.

Święty Jan świadczy o obecności Maryi pod krzyżem Chrystusa na Kalwarii. Tradycja chrześcijańska widzi Maryję podczas drogi krzyżowej Jezusa. Pewnie słyszała złowrogie: *Na krzyż z Nim*, skandowane przez tłum przed pałacem Piłata. Wtedy Maryja uświadomiła sobie to, co było zapowiedzią Symeona, że Jej serce przebije miecz boleści. Ten miecz właśnie zaczyna kierować się dokładnie w serce Matki Bożej, dokładnie w najczulszy punkt kobiecej wrażliwości. Serce to symbol matczynych uczuć i emocji.

Maryja jako Matka Chrystusa uczestniczy duchowo w Jego biczowaniu. Współczuje Mu, gdy na ciało Jej Syna padają uderzenia bicza. Ona w swym sercu powtarza swoje Fiat. Taka Jej postawa towarzyszy Jezusowi w drodze na Kalwarię. Podczas tej drogi Jezus, obarczony krzyżem, upada. Staje się obiektem drwin. Szczytem cierpienia Maryi jest śmierć Jezusa na krzyżu[25]. Była świadkiem przebicia jego boku włócznią przez żołnierza rzymskiego. Widziała wypływającą z Jego boku wodę i krew, znaki śmierci Zbawiciela. Miecz boleści najgłębiej wbił się w Jej serce.

Mimo bólu, wiara Maryi i Jej całkowite zaufanie Bogu nie załamały się. Ona wtedy najpełniej wypowiedziała swoje Fiat. Uczyniła to jako Matka boleściwa. Postawa Maryi jest wzorem zawierzenia. Ona cierpiąca pamiętała o zapowiedziach Jezusa o Jego zmartwychwstaniu. Wtedy bowiem w całym blasku ukazał się zbawczy charakter dramatu z Golgoty. Wyznawcy Chrystusa, przeżywając różne cierpienia, także prześladowania, winni być zapatrzeni w Jego Matkę. Ona bowiem, obecna w życiu Chrystusa, dzięki niezachwianej wiarze w Jego zbawczą misję, stała się Współodkupicielką. Jej wstawiennictwo pomaga wierzącym w Chrystusa w zwyciężaniu zła dobrem.

7. Maryja jako kobieta dzielna i uwielbiona /wniebowzięta/ – Ap 12,1-17

Biblijne kobiety ze Starego Testamentu stanowią prawzory, prototypy i symbole tych wartości, które miały się wypełnić w Nowym Przymierzu. Te wartości wypełniły się nade wszystko w osobie Maryi, Bożej Rodziciel-

[25] Por. S. Mędala, *Ewangelia według świętego Jana. Rozdziały 13-21*, w: A. Paciorek, *Nowy komentarz biblijny Nowy Testament*, Częstochowa 2010, s. 244.

ki. Bóg ją wybrał. Ona będąc Matką wcielonego syna Bożego miała udział w Jego godności królewskiej. Jezus Chrystus jest Królem Wszechświata. Godność Maryi jako Królowej oznajmił podczas zwiastowania archanioł Gabriel. Powiedział do Niej: *Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida* (Łk 1,31). Jezus, Syn Najwyższego, będzie królował mocą swej prawdy i łaski. Godność królewską Maryi dostrzegła Elżbieta. W spotkaniu z Nią wypowiedziała znamienne słowa: *Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona* (Łk 1,42). Elżbieta uwielbia Maryję jako tę, z której narodzi się Król Wszechświata.

Ten Król Wszechświata z wysokości krzyża ogłosił testament dla rodzącego się Kościoła. Umiłowanemu uczniowi, Janowi, jako przedstawicielowi nowego Ludu Bożego, dał Maryję za Matkę: *Oto Matka twoja*. Uczeń od tej godziny wziął Ją do siebie. Zatroszczył się o Nią jako syn przybrany. Ona zaś oczekując na spotkanie z Synem w wieczności realizowała swoje Fiat wobec Kościoła. Kontynuowała swoją troskę o wyznawców Chrystusa, podobnie jak to uczyniła przebywając z Apostołami w Wieczerniku, oczekując na zstąpienie Parakleta. Ona jest Matką Kościoła.

Maryja jako Matka wcielonego Syna Bożego przeszła do wieczności przez cudowny akt wniebowzięcia. Ona z ciałem i duszą została wzięta do nieba.

Kościół pamięta o królewskiej godności Maryi. Ona pochodziła genealogicznie z rodu królewskiego, była Matką wcielonego Syna Bożego i współuczestniczyła w dziele Odkupienia świata przez wiarę i współcierpienie z Chrystusem[26]. Maryja jako Królowa jest czczona przez wyznawców Chrystusa. Liczne Jej wizerunki są koronowane. Istnieją liczne sanktuaria, także na terenie diecezji siedleckiej: Kodeń, główne sanktuarium diecezjalne, gdzie króluje Maryja – patronka Podlasia, Leśna Podlaska pod opieką Ojców Paulinów; sanktuarium Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Radzyniu Podlaskim, sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Górkach koło Garwolina, wreszcie sanktuaria maryjne w Goźlinie – Matki Bożej Bolesnej, Mokobodach, Orchówku – Matki Bożej Pocieszenia, Woli Gułowskiej u ojców karmelitów oraz w Parczewie, gdzie jest czczona jako Królowa Rodzin. Liczne są tytuły Jej nadawane przez Kościół, jak te, zawarte w litanii loretańskiej.

[26] Por. J. Buxakowski, *Maryja, Matka Boga i Matka Kościoła. Wykłady i pisma mariologiczne*, t. VI, Pelplin 2008, ss. 129-140.

8. Maryja jako kobieta orędująca – J 2,1-11

Rolę Orędowniczki Maryja zaczęła spełniać od godów w Kanie Galilejskiej. Jej obecność na weselu, razem z Jezusem i Jego uczniami, *zaowocowała*, pierwszym cudem Jezusa. Kana Galilejska to miasteczko położone 14 km na północ od Nazaretu. Tam zapewne żyli krewni Maryi. Ona pewnie pomagała w organizacji przyjęcia weselnego. Przygotowano jedzenie, także wino, bo jest to napój rozweselający serce człowieka (Ps 104,15). Tego napoju zabrakło. Nikt nie kwapił się, aby pójść do sąsiadów i go pożyczyć. Znamienne, że Maryja podejmuje interwencję. Mówi do Syna: *Nie mają już wina!* Pada dość dziwna odpowiedź Jezusa: *Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?* Maryja te słowa rozumie głębiej. One nie są wyrzutem, czy nieżyczliwością. Ona rozumie, że działanie Jezusa jest podejmowane nie dla poklasku, ale aby ludzie mogli Go poznać jako Mesjasza. Dlatego Maryja nie podejmuje dialogu z Jezusem, ale poleca zainteresowanym sytuacją: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie*[27]. Maryja w duchu wiary zrozumiała, że właśnie ten moment jest *kairosem*, czasem Bożego działania. Jezus to myślenie potwierdza, każąc sługom napełnić stągwie wodą. I napełnili je aż po brzegi. Teraz kazał im czerpać wodę ponieważ ona stała się winem. Oni zanieśli na stoły weselne, ku radości biesiadników. Istotne w tym wydarzeniu jest to, co stwierdził św. Jan, uczestnika uczty weselnej w Kanie: *Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie* (J 1,11).

Zachowanie Maryi w Kanie oznacza, iż Ona jako Matka miała całkowite przekonanie o boskim pochodzeniu owocu swego łona. W duchu wiary dostrzegła, że nadchodzi *godzina* Jezusa, objawienia się ludziom jako oczekiwanego Mesjasza. Cud w Kanie był znakiem Jego Boskiej mocy. Stał się okazją, że wielu w Niego uwierzyło. Ostateczna *godzina Jezusa* spełni się na Kalwarii. Dramat krzyża zostanie rozjaśniony blaskiem chwalebnego zmartwychwstania Chrystusa.

Kościół wierzy w duchowe orędownictwo Maryi. Ono nic nie wnosi do Bożego Objawienia. Polega zaś na ustawicznym przypominaniu, na różne sposoby, aby wyznawcy Chrystusa wypełniali ochoczo i z radością Jego wolę. Ta wola jest pewną drogą ku wiecznemu zbawieniu. Uczy ich bowiem logiki ewangelii i prowadzi do osobistego i osobowego spotkania z Chrystu-

[27] Por. S. Mędala, *Ewangelia według świętego Jana. Rozdziały 1-12*, w: A. Paciorek, *Nowy komentarz biblijny Nowy Testament*, Częstochowa 2010, s. 357.

sem tu na ziemi w sakramentach świętych, zwłaszcza w Eucharystii. Ta zaś jako Komunia sakramentalna jest zadatkiem życia wiecznego.

Zakończenie

Osoba Maryi w pewien sposób wciąż jest tajemnicą dla świata. Ona ciągle zachwyca i fascynuje. Cechy określające tę szczególną Niewiastę są zachętą i wzorem do naśladowania dla tych, którzy już przyjęli Chrystusa za swojego Pana i Zbawiciela, ale także budzą zainteresowanie u ludzi, którzy jeszcze nie poznali Boga prawdziwego. Niejednokrotnie przedmiotem ich zainteresowań są formy pobożności maryjnej, zwłaszcza Jej sanktuaria.

Streszczenie

Chrześcijanin to człowiek, który stara się szukać najlepszych wzorców na własne życie. Dziś żyje on w zapędzeniu i w pogoni za doczesnością. Pragnie wszystko sobie podporządkować. Wielu szuka wygody i realizacji własnych marzeń. Maryja uczy tego, co jest naprawdę ważne. Ona jest wzorem kobiecości. Jej cechy może naśladować każdy. Są nimi bowiem prostota życia i pobożność, postawa pokory oraz wierność i czystość małżeńska, także umiejętność służby drugiemu człowiekowi. Maryja to kobieta, która prawdziwie kocha Boga, dlatego chce pełnić Jego wolę. Jako Matka wcielonego Syna Bożego jest godna uwielbienia. Jest duchową Orędowniczką przed Bogiem wszystkich odkupionych przez Chrystusa.

Summary

Characteristics of Mary as a role model to follow for a modern man

A Christian is a man who tries to look for the best model of life. Nowadays we live in a hurry chasing temporality, doing our best to subordinate everything to ourselves. Many seek for comfort and dreams come true. That is why we wish to have a closer look at Mary to learn what is truly essential. Undoubtfully, the Mother of Jesus is the symbol of femintity, everybody should and can follow her personal qualities. To name a few, they are simplicity of life, God's piety, humble attitude towards what life brings, fidelity and the ability to serve another person. Mary is the woman who highly loves God, Her desire is to fulfill His will. So, She is worth worshipping, praising for courage, thanking for taking care of everyone who asks Her for help.

Bibliografia

Brevarium Fidei. (2007). I. Bokwa (red.). Poznań: Księgarnia Świętego Wojciecha,

Brown, R. (1997). *The Birth of the Messiah. A Commentary on the Infancy Narratives in the Gospel of Matthew and Luke*. New York: The Anchor Yale Bible

Brzegowy, T. (2010). Księga Izajasza. Rozdziały 1-12. W: A. Paciorek (red.), *Nowy komentarz biblijny Stary Testament*, Częstochowa Edycja św. Pawła

Buxakowski, J. (2008). *Maryja, Matka Boga i Matka Kościoła. Wykłady i pisma mariologiczne*. Pelplin: Bernardinum

Daniel – Rops, H. (1994). Życie codzienne w Palestynie w czasach Jezusa. Warszawa: Cyklady

De Vaux, R. (2004), *Instytucje Starego Testamentu.* tom I i II, Poznań: Pallotinum

Dowley, T. (2013). *Podręczny Atlas Biblijny*, Kraków: Rafael

Genealogia Jezusa: https://pl.wikipedia.org/wiki/Genealogia_Jezusa (Pobrano: 06.08.2017).

Jan Paweł II. (1987). Encyklika *Redemptoris Mater,* https://opoka.org.pl/biblioteka /W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/r_mater_1.html (Pobrano: 14.11.2017)

Jarmoch, E., Bylina, S., Wiszniewski, R. (2017). *Dzieje diecezji janowskiej czyli podlaskiej w latach 1818 – 1867.* Siedlce: Koronis

Kudasiewicz, J. (2017). Maryja. W: H. Witczyk (red.), *Nowy Słownik Teologii Biblijnej* (515), Lublin – Kielce: Jedność

Mędala, S. (2010). Ewangelia według świętego Jana. Rozdziały 1-12. W: A. Paciorek (red.), *Nowy komentarz biblijny Nowy Testament.* Częstochowa: Edycja św. Pawła

Mędala, S. (2010). Ewangelia według świętego Jana. Rozdziały 13-21. W: A. Paciorek (red.), *Nowy komentarz biblijny Nowy Testament*. Częstochowa: Edycja św. Pawła

Mickiewicz, F. (2011). Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 1-12. W: A. Paciorek (red.), *Nowy komentarz biblijny Nowy Testament*. Częstochowa: Edycja św. Pawła

Nicolas, A., Dąbrowski E. (1955). Życie Maryi Matki Bożej. Warszawa: PAX

Nowakowski, P. (2014). *Maryja. Biografia Matki Bożej. Historyczne fakty, nieznane wydarzenia, wiarygodne źródła*. Kraków: Znak

Paciorek, A., Ewangelia według świętego Mateusza. Rozdziały 1-13. W: A. Paciorek (red.), *Nowy komentarz biblijny Nowy Testament*, Częstochowa Edycja św. Pawła

Pałubicki, W., Iluk J. (1995). *Małżeństwo i rodzina w dawnym judaizmie i starożytnym chrześcijaństwie*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

Plich, J. (2004), Podróże. W: *Słownik kultury biblijnej* (105-111), Częstochowa: Edycja św. Pawła

Popowski, R. (2006). Charis. W: *Wielki słownik grecko – polski Nowego Testamentu* (652), Warszawa: Vocatio

Ravasi, G. (2000). *Videro il Bambino e sua Madre. Meditazioni sui vangeli dell'infanzia*, Milano: Ancora

Rienecker, F., Maier, G. (2001). Ain. W: *Leksykon biblijny* (16). Warszawa: Vocatio

Schowalter, D. (2004). Betlejem. W: B. Matzger, M. Coogan (red.), *Słownik wiedzy biblijnej*(56). Warszawa: Vocatio

Starowieyski, M. (2006). Protoewangelia Jakuba. W: M. Starowieyski (red.), *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie Apokryficzne* (266-290). Kraków: WAM